https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4387,List-otwarty-Szefa-BBN-do-poslow-Prawa-i-Sprawiedliwosci.html
28.04.2024, 23:34
29.01.2013

List otwarty Szefa BBN do posłów Prawa i Sprawiedliwości

List otwarty w związku z interpelacją Panów Posłów w sprawie możliwego zatrudniania tajnych współpracowników służb specjalnych PRL w ministerstwach Rządu RP

Panowie Posłowie

dr Zbigniew Girzyński
dr Mariusz Antoni Kamiński
Dawid Jackiewicz
Adam Rogacki

Klub Parlamentarny
Prawo i Sprawiedliwość

Szanowni Panowie Posłowie,

Piszę do Panów list otwarty, ponieważ nie otrzymałem odpowiedzi na moje pytanie skierowane w tej sprawie do Pana Posła Zbigniewa Girzyńskiego.

Otóż z nieukrywanym zdziwieniem (choć szczerze przyznam, że także z niemałym rozbawieniem) dowiedziałem się, że Panowie Posłowie – wśród których jest nawet dwójka doktorów, a więc ludzi mi bliskich w naukowej i akademickiej profesji i jak należałoby mniemać roztropnych, biegłych w rzemiośle badawczym, logicznym wnioskowaniu i w związku z tym naukowo obiektywnych – skierowali interpelację do ministrów Rządu RP. W tym piśmie z właściwą sobie atencją odnieśli się Panowie także do mojej skromnej osoby. Znalazło to swój wyraz po prostu w zaliczeniu mnie – a jakże, bez jakichkolwiek wątpliwości, jednoznacznie, jak na prawdziwych badaczy przekonanych o swojej prawdzie przystało: rąbiąc tą prawdą między oczy – do osób związanych z komunistycznymi służbami specjalnymi.

A ja naiwny cały czas myślałem, że dzisiaj nawet obywatele z cenzusem przedszkolnym odróżniają jednak siły zbrojne od służb specjalnych, służbę w wojsku od pracy dla służb specjalnych. A tu proszę – nawet doktorom to się może pomylić. A może to nie pomyłka, tylko wniosek z naukowego badania źródeł? Jeśliby tak było, to jako stary profesor podpowiem bardzo nieśmiało swoim młodszym kolegom po fachu: Panowie Doktorzy – nie warto polegać na jednym tylko źródle (do tej pory myślałem nawet, że to jest wręcz abecadło badawcze; a tu znowu rozczarowanie!). Tym bardziej na takim źródle, jak znana Panom gazeta, z której powielacie informacje (choć znowu bez powoływania się na nią – a to pachnie już plagiatem Panowie Doktorzy!). Z tego wszystkiego płynie wniosek dodatkowy: nawet gazet warto czytać więcej niż jedną.

Przy okazji dodam także, że jestem tym listem ogromnie zaszczycony, choć oczywiście z zupełnie innego powodu. Otóż nie pracuję w żadnym z ministerstw, do których trafiło pismo Panów Posłów. Mało – w całym swoim życiu pracowałem tylko w jednym z nich, w MON. Przyjmuję więc za szczególne wyróżnienie fakt, że Panowie Posłowie

uznali moją osobę za wartą uwagi i polecenia szefom wszystkich resortów. Myślałem, że znam się tylko na wojsku, może też trochę na strategii i bezpieczeństwie narodowym. A tu proszę: zdaniem Panów Posłów mam także kwalifikacje np. w sprawach edukacji narodowej, transportu, środowiska, finansów, sportu itp., itd. Czegoż to człowiek się nie dowie o sobie od mądrych współobywateli. Bardzo Panom Posłom za to docenianie moich kompetencji dziękuję. I liczę oczywiście na to, że szefowie resortów wezmą pod uwagę Panów podpowiedzi.

Jednego tylko nie mogę, niestety, Panom Posłom przyznać. Otóż w pędzie doceniania mojej roli, kwalifikacji, wiedzy, uniwersalności i znaczenia trochę przeszarżowali Panowie w ocenie moich zasług podczas pracy w Sztabie Generalnym WP. Bardzo mi przykro, bo wiem, jakim to będzie dla Panów ogromnym zawodem, ale nie uczestniczyłem w opracowaniach planu ataku wojsk Układu Warszawskiego na państwa Europy Zachodniej. Bardzo przepraszam Panów Posłów za tę przykrość, ale pracując wówczas dla mojego bezpośredniego szefa, znanego Panom Posłom płk. Ryszarda Kuklińskiego, zajmowałem się zlecanymi mi przez niego zupełnie innymi kwestiami, bardziej strategią narodową, niż planami operacyjnymi.

I na koniec wniosek generalny: Teraz już wiem, dlaczego przez rok mogłem pracować w rządzie PiS jako wiceminister obrony narodowej odpowiedzialny za politykę obronną Rzeczypospolitej Polskiej. To po prostu kwestia docenienia moich zasług, o których dopiero dziś Panowie Posłowie postanowili przypomnieć wszem i wobec, aby najzwyczajniej zrobić mi tym przeogromną przyjemność. A przy okazji oczywiście wykazać z jak kompetentnych, odpowiedzialnych i wiarygodnych osób składał się ówczesny rząd. Naprawdę bardzo Panom Posłom za to dziękuję.

PS 1:

Chyba, że się w tym wszystkim mylę! Aż strach pomyśleć! A może jest odwrotnie!!! Może po prostu Panowie Posłowie tak nie lubią Pana Prezydenta Bronisława Komorowskiego i w konsekwencji jego współpracowników, że nawet nie wahają się Panowie swoimi nazwiskami (ma się je tylko jedno!) firmować tak oczywiście nieprawdziwego, fałszywego zdania, jak: „Następną osobą związaną z komunistycznymi służbami specjalnymi jest szef BBN gen. Stanisław Koziej”.

Tylko że znowu: mogę zrozumieć, że Panowie nie lubią obecnego Prezydenta i Jego otoczenia. Ale już zupełnie nie mogę pojąć dlaczego Panowie tak samo nie lubicie również swojego szefa, Pana Prezesa Jarosława Kaczyńskiego, który przecież swoją partyjną wolą trzymał mnie przez rok w rządzie i gdybym sam nie podał się do dymisji, trzymałby mnie zapewne do samego końca. Nie mogę też zrozumieć, dlaczego Panowie Posłowie dezawuują moich dwóch ostatnich śp. poprzedników na stanowisku szefa BBN, którzy niejednokrotnie zasięgali moich rad, opinii i ekspertyz w sprawach bezpieczeństwa i obronności na potrzeby pracy dla śp. Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Ośmielam się, kierowany przekonaniem o Panów sympatii do mnie, bardzo prosić o wyjaśnienie tej przedziwnej zagadki.

PS 2:

I wreszcie na koniec refleksja o odpowiedzialności za słowo: lekturze Panów Posłów polecam obowiązujące w polskim prawie reguły zabraniające naruszania czci i godności innych osób, z czym niewątpliwie mamy do czynienia w tym wypadku w stosunku do mojej osoby. Mam jakąś iskierkę nadziei, że potraficie się Panowie Posłowie zdobyć na trudne, wymagające odwagi, ale jakże szlachetne słowo „przepraszam”. Chyba, że i w tym się mylę, co nie ukrywam, byłoby powodem mojego jeszcze jednego rozczarowania.

Z wyrazami szacunku,

/-/ Stanisław Koziej

PLIKI DO POBRANIA

List otwarty Szefa BBN do posłów Prawa i Sprawiedliwości
695.18 KB

Tweetnij